



## Gminne Święto Plonów w Nądni



Mieszkańcy Nądni byli gospodarzami tegorocznych Dożynek Gminnych. Święto Plonów, które odbyło się w sobotę, 1 września br. rozpoczął tradycyjny, odświętny korowód gospodarzy oraz gości dożynkowych. Nądnianie zadbali o wyjątkową i odświeżającą oprawę tego wydarzenia, pojawiły się pomysły przebrania uczestników korowodu, a także humorystyczne scenografie zdobiące gospodarstwa. Pomimo kapryśnej pogody wydarzenie cieszyło się sporą frekwencją uczestników.

W podziękowaniu za tegoroczne plony mszę świętą odprawił ks. Tomasz Łukaszewski – wikariusz Parafii pw. NMP Wniebowziętej w Zbąszczyń. Po wspólnej modlitwie zgodnie z tradycyjnym zwyczajem Burmistrz Zbąszczyń przyjął przygotowany przez sołectwo wieniec dożynkowy, wokół którego zatańczyli i zaśpiewali członkowie zespołu Wesele Przyprostyńskie. Drugi istotny element obrzędu

dożynkowego stanowi dzielenie się chlebem. Ta zaszczytna rola przypada każdego roku Gospodarzowi, czyli Burmistrzowi Zbąszczyń. W drugiej części programu Święta Plonów czas gościom umilały między innymi Zbąszczyńska Orkiestra Dęta, zespół dziecięcy Rego, zespół wokalny Dambeck czy Karpowicz Family.

W organizację Dożynek Gminnych zaangażowały się Rada Sołecka Wsi Nądni, Sołtys - Izabella Witke, Radna Rady Miejskiej Zbąszczyń - Monika Niezborala, Ochotnicza Straż Pożarna w Nądni kierowana przez prezesa Rafała Frącka, Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Wsi Nądni z prezesem Sławomirem Przybyłą, Koło Gospodyń Wiejskich w Nądni z szefową koła Małgorzatą Borkowską a także mieszkańcy wioski. Gratulujemy organizatorom poziomu przygotowania oraz świetnej atmosfery.

Mateusz Basiński



## Słowem wstępu

Szanowni Czytelnicy, oddajemy w Wasze ręce numer Zbaszynianina podsumowujący tegoroczne lato. Mamy nadzieje, że będzie on interesującym przypomnieniem wydarzeń z ostatnich miesięcy, które integrowały w działaniach mieszkańców gminy Zbąszyń. W połowie sierpnia poznaliśmy datę wyborów samorządowych. Zgodnie z rozporządzeniem wydanym przez Prezesa Rady Ministrów 21 października 2018 roku zgłoszujemy na członków rad gmin, rad powiatów, sejmików województw oraz wójtów i burmistrzów. Mieszkańcy większych miast wybiorą prezydentów oraz przedstawicieli rad dzielnic. W związku ze zbliżającymi się wyborami przypominamy o sprawdzeniu

swojej obecności w rejestrze wyborców. Pamiętajmy, że meldunek na pobyt czasowy albo jego brak dyskwalifikuje nas z udziału w wyborach. Żeby bez przeszkód zagłosować 21 października br. należy zameldować się na pobyt stały lub złożyć wnioski o wpisanie do rejestru wyborców. Więcej informacji mogą Państwo uzyskać w Urzędzie Miejskim w Zbąszyniu w biurze nr 8.

W tym numerze także zapowiedzi dwóch dużych wydarzeń organizowanych na przełomie lata i jesieni, 23 września coś dla aktywnych - 31. Bieg Zbąskich a 28 i 29 września dla fanów folkloru - 44. Biesiada Kozłarska. Zapraszamy!

Redaktor Naczelny Zbaszynianina  
Mateusz Basiński

### ZAGADKA HISTORYCZNA

W poprzednich dwóch numerach pytaliśmy o historyczną postać, znaną w wielkim Świecie widowisk, związaną z miejscowością Łomnica. Poprawną odpowiedź przesłała pani **Elżbieta Kazmierczak**. Bohaterem zagadki jest Hans Stosch Sarasani znany jako właściciel cyrku podróżującego po świecie w pierwszej połowie XX wieku. Gratulujemy!

Kolejna zagadka dotyczy bohatera Powstania Wielkopolskiego, który walczył między innymi w bitwie pod Grójcem Wielkim 15 lutego 1919 roku.

Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres: [zbaszynianin@zbaszyn.eu](mailto:zbaszynianin@zbaszyn.eu)

**Szanowni Państwo, w związku ze zmianami dotyczącymi obwodów głosowania w wyborach samorządowych zwracamy uwagę na przynależność ulic oraz adresy lokali wyborczych.**

Zmiany dotyczą następujących ulic: Krakowska, Błonie, Janiszewskiego, Księdza Pohla, Księdza Wawrzyniaka, Marcińca, Przysiółki, Tomasza Śliwy, Woźnej. Lokal wyborczy dla mieszkańców Dąbrowy, Nowej Wsi, Nowej Wsi Zbąskiej oraz Perzyn znajdował się będzie w sali wiejskiej w Nowej Wsi Zbąskiej.

**Aktualny wykaz obwodów załączamy jako dodatek do tego numeru kwartalnika prosimy o zapoznanie się ze zmianami.**

## Ekologiczny Klaster Energetyczny połączy gminy



### **Pięć gmin nadobrzańskich Bledzew, Międzyrzecz, Pszczew, Trzciel, Zbąszyń łączą siły w celu utworzenia Nadobrzańskiego Klastra Energii Odnawialnej (umowa 20/08/2018).**

Koncepcja dużej inicjatywy bazującej na energii słońca i rzeki Obry powstała po porównaniu kosztów inwestycji i utrzymania instalacji o łącznej mocy 1 MW, które planowaliśmy zainstalować na 200 budynkach w ramach niedofinansowanego projektu w stosunku do instalacji 1 MW zlokalizowanej na 2 ha pola o niskiej przydatności do produkcji rolnej. Koszt inwestycji, niemal 8 milionów złotych w systemie rozproszonym i 3 miliony przypadku lokalizacji w 1 miejscu, przekonał nas, że warto poszukać rozwiązań dużych, kompleksowych. Ustawa o Odnawialnych Źródłach Energii przewiduje możliwość tworzenia tzw. Klastrów Energii, prowadzonych przez przedsiębiorstwo tzw. Koordynatora Klastra będących jednocześnie producentami i dystrybutorami energii. Udział w klastrze to spodziewane korzyści dla nas wszystkich, zarówno mieszkańców jak i instytucji publicznych, czy też przedsiębiorców.

Koordynator Klastra z własnych środków (w tym preferencyjne pożyczki, dotacje) rozpocznie budowę instalacji fotowoltaicznych / wodnych. Zakładamy że w pierwszej fazie, w roku 2019 powstanie na terenie gminy Zbąszyń około 6 instalacji o

łącznej mocy około 10 megawatów. Mieszkańcy którzy włączą się do klastra w roku 2020 będą kupować tańszy prąd od Koordynatora, który będzie produkował energię odnawialną i będzie mógł oferować niższe ceny, również dzięki mniejszym opłatom przesyłowemu, ponieważ źródło wytwarzania energii będzie zlokalizowane niedaleko odbiorcy. Do systemu włączane będą również już istniejące i planowane do budowy instalacje wytwórcze, prowadzone przez prywatnych przedsiębiorców / mieszkańców gminy. Podobne zadania będą realizowane na terenie pozostałych 4 gmin. Kolejnym elementem obniżającym cenę prądu dla mieszkańców będzie fakt zakupu prądu przez Koordynatora Klastra po cenach hurtowych od innych wytwórców i jego odsprzedaż klientom indywidualnym po cenach preferencyjnych, uzgadnianych przy udziale Gminy Zbąszyń.

Szacujemy że dzięki tej formie współpracy, obok uzyskania niezależności regionalnej w zakresie stałych dostaw prądu, uda się obniżyć rachunki za prąd. Do analizy przyjęliśmy statystycznego właściciela nieruchomości, zużywającego szacunkowo 2 tys. kWh rocznie, co stanowi wartość około 1400 zł / rocznie. Dzięki udziałowi w systemie, rachunki powinny zostać obniżone przeciętnie o ok 30 % tj. 420 zł / rok, co jest kwotą niebagatelną dla każdego z nas. Kolej-

ną korzyść warto zaprezentować na przykładzie obiektu użyteczności publicznej jakim jest szkoła. Inwestycja w instalację fotowoltaiczną obniży rachunki szkoły w czasie jej funkcjonowania. Pozostaje wiele dni kiedy szkoła funkcjonuje w ograniczonym zakresie (wakacje, ferie, święta etc.), czyli powstaje dużo niewykorzystywanej energii. Włączenie obiektu do systemu klastra umożliwi wykorzystanie nadprodukcji energii do bezpłatnego oświetlenia dróg na terenie gminy.

W tej chwili trwają przygotowania do wspólnego złożenia wniosku o dofinansowanie na budowę farm fotowoltaicznych na terenie 5 gmin. Wniosek zostanie złożony do końca października w Warszawie. Projekt będzie miał charakter pilotażowy i rozwojowy, ponieważ zakłada się rozbudowę systemu. Szacuje się, że wartość pierwszego projektu wyniesie około 100 milionów złotych. Obecnie wyszukujemy działek o niskiej przydatności do produkcji rolnej zlokalizowanych w odległości około 500 metrów od sieci średniego napięcia. Propozycje gminy zostaną przedstawione Koordynatorowi, który zdecyduje o tym które działki zostaną wykorzystane w pierwszym projekcie.

Kamil Sieratowski

## Co nowego na placach budowy - informacje inwestycyjne

Rok 2018 przejdzie do historii jako rekordowy pod względem ilości i wartości zadań, które zostały zrealizowane na terenie Gminy Zbaşzyn oraz są w trakcie realizacji i których wartość wynosi niemal 30 milionów złotych.

Wśród zakończonych zadań wymienić należy zakończoną rozbudowę rowu melioracyjnego w Zbaşzynie za kwotę 1,2 mln zł, zakończoną budowę ścieżki rowerowej Nądnia - Nowa Wieś za kwotę 1,1 mln zł. W trakcie przygotowań jest kontynuowanie inwestycji w kierunku Nowej Wsi Zbaşskiej. Zakończono również przebudowę mostu - kładki dla pieszych nad fosą w parku miejskim w m. Zbaşzynie, która kosztowała 400 tys. zł. Mnóstwo zadań jest w trakcie realizacji, budowlańców i ich sprzęt specjalistyczny możemy spotkać praktycznie na terenie całej gminy. Do najciekawszych zadań w trakcie realizacji można zaliczyć montaż zestawu fotowoltaicznego o mocy 40 kW, który będzie zasiliał Zbaşzyńską Oczyszczalnię Ścieków. Trwający montaż jest pierwszym elementem dużego zadania pn. Ochrona Jeziora Błędno i Rzeki Obry poprzez rozbudowę sieci kanalizacji sanitarnej na terenie wsi Nowy Dwór, Perzyny i Strzyzewo. Zadanie zostało wycenione na ponad 17 milionów złotych i uzyskało dofinansowanie w kwocie 9 milionów złotych. W dalszej kolejności wymienić należy budowę łącznika ul. Na Kępie z ul. Topolową w Zbaşzynie (o wartości 1,3 mln zł), który znacząco poprawi warunki komunikacji w mieście kontynuowaną przebudowę drogi z płyt betonowych droga Łomnica – Przychodzko o wartości 340 tys. zł. Wartość zadań związanych z inwestycjami na drogach gminnych do końca roku wyniesie ponad 5 milionów złotych. Mieszkańcy gminy odczują poprawę oferty związanej z edukacją i wychowaniem. Za ponad 1,5 mln zł wybudowana zostanie sala gimnastyczna przy ZSP w Przyprostyni, za 1,8 mln zł utworzony zostanie żłobek w Zbaşzynie w ramach programu Maluch +. Obie inwestycje uzyskały dofinansowanie zewnętrzne.



Budowa sali gimnastycznej w Przyprostyni



Budowa sali wiejskiej w Nowym Dworze



Budowa sali wiejskiej w Perzynch



### Budowa drogi łączącej ulicę Topolową z osiedlem na Kępie

Do Przyprostyni trafi 1,9 miliona zł dzięki Wielkopolskiemu Regionalnemu Programowi Operacyjnemu 2014+. Obok bieżącej budowy dofinansowaniu podlegają wydatki z lat ubiegłych dotyczące prowadzonej modernizacji. Do Zbąszynia dzięki wsparciu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej trafi 960 tys. zł. Duże zmiany następują na terenie poszczególnych sołectw, gdzie rozszerzana jest oferta instytucji publicznych. Niedawno otwarte targowisko wiejskie wraz z obiektem przeznaczonym na cele promocji lokalnych produktów w Nowej Wsi Zbąskiej, które powstało za kwotę 175 tys. zł, w okresie wakacyjnym przeżywało

prawdziwe oblężenie. Kolejne wsie wzbogacą się o sale wiejskie. Kończy się budowa sali w Nowym Dworze, za kwotę 600 tys. zł, a także pierwszy etap prac przy sali w Perzynie, na który wydano 230 tys. zł, na terenie pozostałych sołectw istniejące sale wiejskie są systematycznie modernizowane i wyposażane. Podsumowaniem materiału będzie wskazanie 2 inwestycji dotyczących poprawy stanu bazy sportowej. Za kwotę 200 tys. zł zbudowano "Szatnię na medal" - przy boisku siatkówki plażowej w Zbąszyniu oraz za 263 tysiące złotych wybudowano boisko do koszykówki oraz przebudowano korty tenisowe znajdujące się przy

ul. 17 Stycznia w Zbąszyniu. Obok zadań, które widzimy i które niedługo zobaczymy w trakcie realizacji, wspomnieć należy o wielu pomysłach, oczekujących na uzyskanie dofinansowania, które sprawią, że Gmina Zbąszyń będzie jeszcze atrakcyjniejsza dla mieszkańców czy też turystów. Wskazać tu można planowaną rewitalizację Parku Miejskiego w Zbąszyniu czy też tworzenie Klastra Energetycznego, który w założeniu ma obniżyć rachunki za prąd zarówno Urzędowi Miejskiemu oraz jego jednostkom organizacyjnym jak i nam wszystkim, mieszkańcom czy też przedsiębiorcom.

Kamil Sieratowski



### Budowa drogi w Łomnicy oraz kolejnego odcinka drogi Łomnica - Przychodzko

## Zbaşzyń w programie Wielkopolska Karta Rodziny

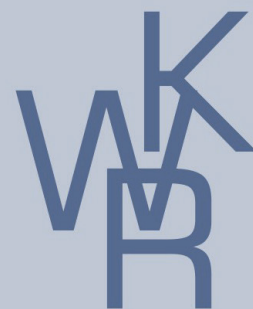
W środę, 5 września br. Burmistrz Zbaşzynia - Tomasz Kurasiński oraz przedstawiciel Województwa Wielkopolskiego - Wojciech Wysogład podpisali porozumienie partnerskie o realizacji Programu „Wielkopolska Karta Rodziny”. Program został przyjęty przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego 29 maja 2014 roku, Uchwałą Nr 4705/2014 i jest Programem działań na rzecz rodzin wielodzietnych z województwa wielkopolskiego. Adresatem działań w ramach Programu „Wielkopolska Karta Rodziny” objęte są rodziny 3+. Samorząd Województwa Wielkopolskiego zobligowany jest przez ustawodawcę do prowadzenia polityki rodzinnej z równocze-

snym naciskiem na wprowadzanie nowych, innowacyjnych rozwiązań w zakresie polityki społecznej. Takim innowacyjnym instrumentem jest karta Programu „Wielkopolska Karta Rodziny”. Program stał się istotnym elementem polityki samorządu, ułatwiającym rodzinom wielodzietnym łatwiejszy dostęp do dóbr i usług, pozostawiając w ich rodzinnych budżetach więcej pieniędzy. Wielkopolska Karta Rodziny zapewnia rodzinom wielodzietnym korzystanie na preferencyjnych warunkach z katalogu oferty kulturalnej, oświatowej, rekreacyjnej i transportowej poprzez system zniżek wprowadzony przez Podmioty przystępujące do Programu „Wielkopolska Karta Rodziny”.



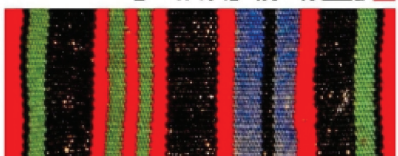
**Zobacz na: [www.rops.poznan.pl/wielkopolska-karta-rodziny](http://www.rops.poznan.pl/wielkopolska-karta-rodziny)**

# Wielkopolska Karta Rodziny



ZBĄSZYŃ 2018

44 BIESIADA KOŹLARSKA



## Zaproszenie

**44 BIESIADA KOŹLARSKA –**

**Gwarum śpiywano,  
gwarum godano**

**Zbaşzyń  
28 – 29 września 2018**

# Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze



Ochotnicza Straż Pożarna w Strzyżewie była gospodarzem tegorocznych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Druhowie tradycyjnie zmierzyli się w biegu sztafetowym i bojówce, zawyły syreny, zaryczyły motopompy strażackie i poszła woda. Emocji w rywalizacjach nie brakowało, poniżej prezentujemy wyniki oraz galerię fotograficzną. Wszystkim drużynom gratulujemy poświęcenia.

Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwała komisja sędziowska składająca się z druhów Powiatowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Tomyślu, której przewodniczył mł. asp. Andrzej Łaciński. Współorganizatorami wydarzenia

były Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych w Zbaşszyniu, Ochotnicza Straż Pożarna w Strzyżewie oraz Urząd Miejski w Zbaşszyniu. Oto klasyfikacja generalna zawodów:

#### Grupa **DZIEWCZYNY 12-15 lat**

I miejsce OSP Chrońnica  
II miejsce OSP Łomnica

#### Grupa **CHŁOPCY 12-15 lat**

I miejsce OSP Chrońnica  
II miejsce OSP Łomnica  
III miejsce OSP Stefanowo 1  
IV miejsce OSP Strzyżewo  
V miejsce OSP Stefanowo 2

#### Grupa **DZIEWCZYNY 16-18 lat**

I miejsce OSP Chrońnica

II miejsce OSP Strzyżewo  
III miejsce OSP Łomnica  
IV miejsce OSP Nądnia

#### Grupa **CHŁOPCY 16-18 lat**

I miejsce OSP Przyprostynia  
II miejsce OSP Łomnica  
III miejsce OSP Zbaşzycyń

#### Grupa **SENIORZY**

I miejsce OSP Przyprostynia  
II miejsce OSP Chrońnica  
III miejsce OSP Strzyżewo  
IV miejsce OSP Nowa Wieś Zbaşka  
V miejsce OSP Łomnica  
VI miejsce OSP Zakrzewko  
VII miejsce OSP Stefanowo  
VIII miejsce OSP Nadnia

Mateusz Basiński



## Spotkanie z potomkami zbąszyńskich żydów



Mieliśmy w Zbąszyniu niebywałą okazję nawiązać relację z potomkami tutejszych Żydów, którzy przed wojną mieszkali w tym przygranicznym wtedy mieście. Isabella i Chaim Webberowie w dniach 13 – 17 czerwca odwiedzili Zbąszyń w poszukiwaniu śladów rodziny, której po lipcu 1939 dziewięcioletnia wtedy Isabella nigdy już nie zobaczyła.

Państwo Weberowie przyjechali na specjalne zaproszenie Anity Rucioch-Gołek, kierowniczkii Biblioteki Publicznej w Zbąszyniu, a także Liderki Dialogu – uczestniczki ogólnopolskiego programu Fundacji Forum Dialogu z Warszawy, która na ten cel otrzymała indywidualne Stypendium na działania lokalne od tejże fundacji. Matka Isabelli, Cecylia Schneider, z domu Manheim, urodziła się w Chrośnicy. Jej dwie siostry wyszły za mąż (za Grunberga i Wajmana) i mieszkały w Zbąszyniu, Cecylia zaś wyjechała z mężem do Düsseldorfu. Tam urodziła się Isabella. Niestety, w październiku 1938, podobnie jak tysiące innych Żydów polskiego pochodzenia, Cecylia Schneider wraz z córką i synkiem została deportowana ramach „Polenaktion” do Zbąszynia. Tutaj dopiero po kilku dniach zamieszkała u rodziny, gdy tylko siostry dowiedziały się, że mieszka z dziećmi w młynie Grzybowskiich w bardzo trudnych warunkach (był koniec października, a w przeludnionym młynie, gdzie napręd-

ce zorganizowano noclegi, nie było ogrzewania). Teraz, po 80 latach, Isabella Webber przyjechała do Zbąszynia z synem Chaimem.

Webberowie zostali odnalezieni dzięki pracy uczniów z grupy projektowej "Zbąszyński Balagan", która powstała kilka lat temu w zbąszyńskim Liceum Garczyńskiego w ramach ogólnopolskiego programu „Szkoła Dialogu”, ale rodzinę Webberów i Zbąszyń połączył Józef Jaskulski, który napisał na fanpejdżu „Balaganu”, że poznał kogoś, kto zna tę rodzinę. Teraz towarzyszył gościom przez kilka dni jako tłumacz (Webberowie mieszkają dziś w Anglii i mówią tylko po angielsku). Cała historia jest niezwykle, pełna zadziwiających zbiegów okoliczności. Przyjazd Webberów uruchomił działanie wielu ludzi dobrej woli, wiele się wydarzyło dobrego w ciągu tych kilku dni: np. niezwykle było spotkanie z uczniami z Liceum Garczyńskiego zorganizowane przy współpracy z historyczką, Magdaleną Cieślak. Ale tej wizycie towarzyszyły też emocje trudne: jak na zbąszyńskim cmentarzu żydowskim, na którym nie została dziś żadna macewa, albo na dworcu kolejowym, który pani Isabelli Webber kojarzył się jednoznacznie z deportacją i później z kindertransportem, dzięki któremu została uratowana, ale też przez który została rozdzielona z matką i młodszym braciszkiem pozostającymi w Zbąszyniu.

stającymi w Zbąszyniu.

Spotkaniom z różnymi osobami zaangażowanymi w utrzymanie pamięci o dawnych mieszkańcach Zbąszynia towarzyszyły też inne wydarzenia. Był czas na odpoczynek i poznanie współczesnego Zbąszynia, np. na rejs łodzią spacerową po Błędnie (gości przyjął burmistrz Zbąszynia, Tomasz Kurasiński, który sam zasiadł za sterem); na przejażdżkę dookoła jeziora zabytkowym samochodem – „Warszawą” (podziękowania za te uprzejmość należą się panu Bogdanowi Haderkowi).

Goście zobaczyli też finał warsztatów czytelniczko-plastycznych pt. „Baśnie żydowskie”, które odbywały się w bibliotece publicznej od rana w sobotę 16 czerwca. Dzieci wykonywały prace plastyczne, które staną się ilustracją do przewodnika po przedwojennym Zbąszyniu. Przewodnik ten powstaje w ramach innego Stypendium na działania lokalne i współfinansowany jest także przez Fundację Forum Dialogu.

Zaś w sobotę wieczorem odbył się w bibliotece wernisaż wystawy "Izrael wczoraj i dziś" powstałej we współpracy z ambasadą Izraela w Polsce. Z tej okazji Andrzej Kirmiel, dyrektor Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego, wygłosił przyjęty owacjami wykład o początkach państwa Izrael, a także o kulturze żydowskiej i historii oraz konsekwencjach antysemityzmu. W swoim wystąpieniu Andrzej Kirmiel zaznaczył, że warto podkreślić jest zbliżająca się 80 rocznica „Polenaktion”, podczas której w roku 1938, w ciągu kilku dni wydano z Niemiec do Polski około 17 000 Żydów. Większość z nich trafiła do Zbąszynia, o którym mówiono wtedy w doniesieniach medialnych na całym świecie. Warto przypominać zbąszynianom, jak ważna jest dla historii powszechnej i dla historii naszej Małej Ojczyzny rocznica zbliżająca się pod koniec października. Warto o tym pamiętać i zaznaczyć to, podejmując różne działania w całej gminie Zbąszyń.

Anita Rucioch-Gołek



# Festiwal Experiment 2018 – Poza obiegiem

Jeśli ktoś miał wątpliwości, czy prowincja jest gotowa na przyjęcie sztuki, to tegoroczny Festival Experiment rozwił je w pył. Artyści zawitali w różne zakątki gminy. Każdy miał do zaproponowania coś od siebie, każdy pochylił się nad rzeczywistością, jaką zastał. Inicjatywa Ireneusza Solarka, pomysłodawcy i dyrektora festiwalu oraz Katarzyny Kutzmann-Solarek, dyrektor Zbąszyńskiego Centrum Kultury nabrała już pełnej dojrzałości – od 18 lat w lipcu Zbąszyń staje się kulturalnym ośrodkiem, do którego zjeżdżają się twórcy z kraju i świata.

W sobotę 7 lipca w Zbąszyńskim Centrum Kultury na otwarcie festiwalu zagrali „Ludożercy z innej wsi”. Koncert duetu stanowił zapowiedź kolejnych dni – bogactwa inspiracji serwowanego w najwyższej jakości. W niedzielę w Kazamatkach przy akompaniamencie „Strefy Niskich Ciśnień”, Tomasz Bzdęga i Igor Mikoda zaprezentowali swoje prace – Bzdęga malarstwo, Mikoda rysunek i rzeźbę. Zetknięcie tych trzech rozmaitych stylów dało zaskakująco spójny efekt, połączony wspólnym celem – mocnym oddziaływaniem na emocje.

Agata Sulikowska pokazała mieszkańcom prowincji dalekich zakątków Europy, dowodząc, że wcale nie jesteśmy różni. Następnie w Kazamatkach dawkę jazzu zaaplikował „Michał Kaczmarczyk Trio”. Muzyczny był również kolejny dzień, „Cathy & CO” w ZCK za pomocą harfy i gitary wciągnęli nas w rytm francuskich i angielskich ulic, gdzie często prezentują swoją twórczość. Dwa dni z rzędu mogliśmy podziwiać na scenie aktorów z bułgarskiego teatru „Alma Alter”. W swojej interpretacji Disneyowskiej wersji „Pięknej i bestii” przełamali wszelkie stereotypy. Niewidomi odtwórcy głównych ról szokowali swą sprawnością, polskie wykonanie musicalowych piosenek przez obco-krajowców budziło podziw. Z kolei w Kazamatkach mogliśmy wziąć udział w teatrze jednego aktora. Intymność scenerii, indywidualność każdego występu i silna dawka bijących ze sceny emocji dawały poczucie pełne-



go uczestnictwa w przeżyciach aktora mimo bariery językowej. W ZCK Grupa Widno zaprezentowała mix fonii, wizji, a nawet smaku. Ten wielopłaszczyznowy performance był kompozycją najbardziej oddziałującą na zmysły. W piątek urzekła swym występem Pracownia Teatru Tańca. Grupa ta za pomocą ruchu opowiedziała niezwykle przejmującą historię. Następnie mocnym uderzeniem koncert kapeli „Drunk'n'Rolled” zapoczątkował energetyczny weekend. Na miłośników kina (również najmłodszych) w Filharmonii Folkloru Polskiego czekał maraton filmów krótkometrażowych z Festiwalu w Clermont Ferrand. Program dla dzieci wzbogacił spektakl formacji Novy Ruch Teatr. Experiment 2018 to nie tylko odbiór sztuki, ale też czynny udział widza.

W tym roku warsztaty prowadziła grupa Widno, w efekcie czego powstał spektakl pełen odniesień do lokalnej historii – dawnej granicy i relacji międzyludzkich z nią związanych. Ola Kozioł i Suavas Lewy upamiętnili niewinne dziewczyny niesłusznie oskarżone i zgładzone za praktykowanie magii w XVII w. Uka-

zali plamę na kartach naszej historii, przypominając, że są to kobiety, których jeszcze nikt nie przeprosił. Dorota i Jacek Bąkowscy uczyli sypania z piasku mandali i opowiedzieli na wykładzie o swoim ojcu i dziadku, znakomitym artyście, zajmującym się m.in. fotografią, Januszu Bąkowskim. Ra Kajol, malarz z Bangladeszu, zaproponował ubarwienie naszej rzeczywistości. Współ z młodzieżą pomalował szkolne boisko. Zgodnie ze swym zwyczajem wykonał koronkową pracę z wielkim rozmachem. Poza obiegiem działali artyści malujący murale i graffiti. Przygrywał im duet "Cathy & CO". W Nądni Jarosław Fabiś namalował portret kowala Mariana, podkreślając obecność we wsi kuźni – elementu nietypowego, jak na dzisiejsze czasy. Przemysław Szydłowski pozostawił po sobie pejzaże, a „rozwieszając” pranie w Łomnicy pokazał, że ludzi z różnych miejsc łączy całkiem sporo – piorą swoje ubrania, podglądają podwórko sąsiada, ale też chętnie spędzają ze sobą czas, niekiedy pod pretekstem. Nowy Dwór opanowała Republika Y, Dawid Majgat płynnie wkompo-

nował niebieską dżunglę w realia prowincji, uzewnętrzniając myśl, iż każdy skrywa w sobie więcej, niż może dostrzec pobieżny obserwator. Mirosław Gugąła wykonał calligraffiti na ścianie w Stefanowicach. Każdy z twórców street artu miał z góry przydzielone ściany, jednak entuzjazm rdzennych mieszkańców sprawił, że każdy namalował więcej, niż zakładał wstępny plan. Ich prace można szukać po różnych zakątkach gminy. Tak jak maleńkich mozaik Joanny Hanć, które zdobią budynki. Sporo tegorocznych działań artyści podjęli w przestrzeni, jednak część z nich poszła o krok dalej, goszcząc ze swoją sztuką w domach osób

prywatnych. M.in. Maciej Bohdanowicz, Andrzej Michalik, Agata Sulikowska i Sebastian Kularski wędrowali każdego dnia do innego gospodarza, ostatecznie zacierając bariery wytworzone poprzez relację twórcy – dzieła – odbiorcy. W intymną relację ze sztuką mogli wejść również ci, którzy skorzystali z artystycznego masażu Lomi Lomi w wykonaniu Hanny Kubackovej. Puste muzeum otworzyło swoje podwoje dla artystów, którzy z tej okazji zamienili budynek w jedną wielką galerię pod wspólną nazwą „Muzeum w remoncie”. Swoje prace wystawili Maciej Bohdanowicz, Sebastian Kularski, Jarosław Gugąła, Joanna

Hanć, Andrzej Michalik, Roksana Kularska, Ola Koziół i Suavas Lewy. Tegoroczna edycja pod hasłem „Poza obiegami” miała na celu wyjście do bytku kultury współczesnej z utartych schematów do odbiorcy. Mieszkańcy gminy mogli doświadczyć bezpośredniego kontaktu ze sztuką i z jej twórcą, z czego wielu chętnie skorzystało.

Z kolei inspiracje naszą lokalną historią oraz opowieściami mieszkańców wywarły wpływ na ostateczny efekt wielu powstałych treści. Niektóre z działań artystów pozostały z nami na stałe, niektóre były tymczasowe, część natomiast była ulotna. Wszystkie trwale zapisały się w pamięci.

Natalia Wawrzyńska

## Sukces Zbaşzyńskiego Dziennego Domu Opieki Senior Wigor na przeglądzie w Skwierzynie

**Dużym sukcesem zakończył się udział Zbaşzyńskiego Dziennego Domu Opieki Senior-Wigor w pierwszej edycji Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Domów Seniora, który odbył się 18 czerwca br. w Skwierzyńskim Centrum Kultury.**

Zbaşzyńscy seniorzy urzekli jury nie tylko humorystyczną poezją autorską, ale również wykonaniem wokalnym oraz sceniczną prezentacją zajmując

drugie miejsce. Zwycięski laur jury przyznało gospodarzom – Dziennemu Domowi Senior-Wigor w Skwierzynie, miejsce trzecie natomiast Dziennemu Domowi Senior-Wigor w Lubniu. Wśród uczestników znalazły się Dzienny Dom Senior+ w Kargowej, Dzienny Dom Senior-Wigor w Zbaşzynku, Dzienny Dom Pobytu Senior Wigor w Witnicy, Dzienny Dom Senior+ w Gryfinie oraz Dom Seniora w Kaliszu Pomorskim. Elementem prze-

glądu było także spotkanie integracyjne dla uczestników wydarzenia, które odbyło się na terenie ośrodka skwierzyńskiego Domu Seniora.

Honorowy patronat nad wydarzeniem sprawują Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Burmistrz Skwierzyny. Na stronie obok prezentujemy fragmenty tekstów, które posłużyły między innymi w konkursowej prezentacji.

Mateusz Basiński



## ODA DO STAROŚCI

Żeby nie znaleźć się kiedyś w nędzy  
zaoszczędziłam trochę pieniędzy.  
W dużej kopercie, zamkniętej klejem,  
dobrze ukryłam je przed złodziejem.  
I teraz... już od paru miesięcy  
nie mogę znaleźć moich tysięcy.  
Ech, nie pojmiecie tego wy młodzi  
jak miło żyć gdy starość nadchodzi.  
Pomimo moich najlepszych chęci  
nie zawsze mogę ufać pamięci.  
Więc, by jej pomóc, a przez to sobie  
czasami na chusteczce węzełki robię,  
a potem, jeden Bóg wiedzieć raczy  
co, który węzeł ma dla mnie znaczyć?  
Choć mi się nawet nieźle powodzi  
wciąż mam kłopoty. Starość nadchodzi.  
Czy ona musi stale nas złościć?  
Przecież jest piękna. Masz dużo czasu...  
chcesz? Idziesz nad wodę, albo do lasu.  
To sobie idziesz – nikt ci nie broni,  
z łóżka zbyt wcześnie też nikt nie goni,  
bowiem – jak sądzę – w tym jest rzecz cała  
by jak najdłużej ta starość trwała.

Irena Borowczak

## DRZEWKO

Drzewko na pustyni stoi,  
słońca wcale się nie boi,  
susza prawie jest tu wieczna  
no i wilgoć w piach konieczna  
ono samo biedne jest  
stanie czasem przy nim pies  
gdy popatrzysz na nie z bliska  
żał serduszko trochę ściska  
cieszy się z zachodu słońca  
że noc chłodna nie gorąca  
wiatr biegnący za górami  
szarpie jego gałązkami  
pień ma biały jak u brzozy  
liść zielony jak u lozy  
piasek wszędzie je okala  
wiatr je smaga tam z oddala  
listki smutne tu zwisają  
wody jak gdyby wołają.

Jerzy Grinig

## W NASZYM GRONIE

Rano wcześniej trochę wstałem  
no i wierszyk napisałem.  
Tu przychodzi nas gromadka,  
przyjdzie dziadek, przyjdzie babka.  
Czasem kawę wypijemy  
słodkie rzeczy rzadziej jemy.  
Często młodość wspominamy,  
jak nam było tam u mamy.  
Jak my w szkole rozmawiali  
i po łapkach dostawali.  
Gdy ćwiczymy chociaż marnie,  
wyginamy się niezdarnie,  
gdy ćwiczymy w zawziętości  
rozruszając stare kości.  
Czasem lekarz nas odwiedzi  
razem z nami tu posiedzi  
i dodaje nam otuchy  
choć człowiek bardzo kruchy.  
Panie nasze się krzątają  
i robótki różne dają.  
Czasem trochę grymasimy,  
ze spokojem to robimy.  
Uśmiech także tutaj mamy,  
szczęście, że się spotykamy.  
Do ogródka nie chodzimy,  
bo za oknem trochę zimy.  
Lecz gdy wiosna tu nastanie  
posiedzimy tam na ławie.

Jerzy Grinig

## OSTATNIE POŻEGNANIE

Bożeno...  
Pan Bóg zerwał życia nić,  
przystało Twoje serce bić.  
Wszystko co się na tym świecie rodzi,  
jako mgła uchodzi,  
bo każda rzecz swój koniec ma.

To co Cię spotkało i nas nie minie.  
Ty jesteś w domu, my jeszcze w gościnie.

Spocznij w cieniu grobu tego  
w twardym łożu śmierci snu,  
śpij bez trwogi, śpij w spokoju,  
po pielgrzymce pełnej znoju,  
aż się zbudzisz w sądnym dniu,  
bo miłość tylko ten rdzeń duszy,  
którego i śmierć nie wzruszy.

Irena Borowczak

# Na przekór przesądom - 13-tego w piątek

W piątek, 13 kwietnia 2018 roku Dziecięcy Zespół Taneczny REGO zaprezentował cały swój program taneczny przed uczniami i pracownikami Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Jedlinie Zdrój. Obydwa koncerty zatytułowane były: "Na przekór przesądom - 13 w piątek".

Dzieci, młodzież i nauczyciele z wielkim aplauzem przyjęli nasze tańce. Brali też w nich czynny udział powtarzając niejednokrotnie figury taneczne a także tańcząc z nami niektóre tańce marynarskie. Pani dyrektor, Katarzyna Lepis, która zaprosiła nas do swoich placówek, zachwycona występem, serdecznie nam dziękowała

za "przekorny piątek".

Zaprzyjaźniona z zespołem para, p. Maria Targus i p. Henryk Bober (mieszkańcy Jedliny Zdrój, spędzający w naszej gminie cały sezon letni), zaopiekowali się nami, przyjeżdżając po nas samochodem, aby zabrać rekwizyty do tańca, przywieźli dla nas parasole, bowiem okrutnie padało, a z dziećmi i strojami trzeba było podejść pod górę, bo autokar tam nie dojedzie. Cały czas byli z nami, wręczyli nam także upominki z Urzędu Miasta Jedlina Zdrój.

My z kolei swoim występem promowaliśmy gminę Zbąszyń, wręczając także materiały promocyjne, a ko-

mandor Zbąszyńskiego Klubu Żeglarskiego opowiadał o naszym malowniczym szlaku wodnym.

Wyjazd był możliwy dzięki wsparciu Gminy Zbąszyń, w imieniu której P. Burmistrz Zbąszynia, na 25-lecie REGO wręczył talon pieniężny, który został wykorzystany na pokrycie kosztów przejazdu.

W tym samym dniu zespół REGO wystąpił w Bierkowicach (partnerska Wiejska Gmina Kłodzko), gdzie po raz trzeci zaprezentował cały program, o czym mówi przesłany o nas artykuł opublikowany w lokalnej prasie tejże gminy.

Regina Golek



## Dzień Otwarty Domu Senior – Wigor

Jesteś Seniorem, nie wiesz co zrobić z wolnym czasem?

Przyjdź do nas a na pewno nie będziesz się nudził. W naszej ofercie znajdziesz: pokaz zajęć terapeutycznych, gimnastykę i zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej, zajęcia kulinarne, manualne oraz warsztaty artystyczne. Z okazji dnia otwartego zapraszamy również na słodki poczęstunek i zabawy integracyjne.

**Dzień otwarty rozpoczynamy od 15.00 w piątek 5 października 2018. r na parkingu przed Dziennym Domem Senior – Wigor w Zbąszyniu.**

## 65 lat Rodziny Ogródków Działkowych im. F. Wawrzyniaka

Rodzinne Ogródki Działkowe im. Franciszka Wawrzyniaka w Zbąszyniu już 65 lat zrzeszają właścicieli działek rekreacyjnych oraz miłośników ogrodnictwa. W sobotę, 25

sierpnia br. odbyła się uroczystość jubileuszowa, w której wzięli udział członkowie organizacji, przedstawiciele władz samorządowych oraz przyjaciele. Aktualnie ogródki im.

F. Wawrzyniaka zrzeszają ponad stu członków stanowiąc w naszym mieście jedną z trzech tego typu organizacji.

Mateusz Basiński



## Biblioteka Powsinoga rozpoczyna swoją przygodę

Wystartował nowy projekt Biblioteki Publicznej w Zbąszyniu pt. „Biblioteka-Powsinoga – warsztaty i spotkania dla dzieci i starszych na wsiach gminy Zbąszyń” dofinansowany w ramach „Programu Partnerstwo dla Książki” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Celem zadania jest wzmocnienie funkcji biblioteki jako centrum animującego kulturę i aktywizującego społeczności lokalne, szczególnie mieszkańców okolicznych wsi.

Dlaczego „Biblioteka-Powsinoga”? Zdaniem kierownik biblioteki, Anity Rucioch-Gołek, pomysłodawczyni projektu, biblioteka musi docierać do użytkowników, którzy jeszcze w bibliotece nie byli. Zbąszyńska księżnica nie ma filii na wsiach, więc takie wizyty w okolicy to sposób na poznanie – być może – nowych czytelników i promocję czytelnictwa. Pomysł, jak widać, spodobał się ekspertom Ministerstwa Kultury, bo ocenili go pozytywnie i przyznali dotację. Dzięki nowym działaniom biblioteka nie tylko dotrze do nowych użytkowników, ale też poszerzy swoją ofertę o zajęcia z różnych dziedzin łączących się z literaturą i lepiej odpowie na potrzeby uczestników, którzy do biblioteki docierają rzadziej. Działania będą odbywały się w świetlicach

wiejskich w soboty na terenie trzech wsi gminny Zbąszyń, które są najbardziej oddalone od biblioteki (Stefanowo, Nowa Wieś Zbąska, Łomnica). O projekcie informowaliśmy już radnych i sołtysów tych trzech wsi i nasz pomysł spotkał się z ich akceptacją i obietnicą wsparcia. „Biblioteka-Powsinoga” to spotkania warsztatowe, angażujące pokolenia: dzieci, młodzież i rodziców oraz seniorów do działań, których ośrodkiem zawsze będzie książka - inspiracja i punkt wyjścia do spotkania z ekspertem, dyskusji, twórczych warsztatów artystycznych i nowych umiejętności. Uczestnicy warsztatów – uczniowie okolicznych szkół - wezmą następnie udział w spotkaniach autorskich w bibliotece i otrzymają bezpłatną ulotkę pt. "Niezbędnik: #CoCzytać".

Zacznemy 15 września o godzinie 16:00 w sali wiejskiej w Stefanowie. Na warsztaty zapraszamy każdego, bez względu na wiek. Chcemy, aby wzięły w nich udział całe rodziny, by to sobotnie popołudnie było spędzone nie tylko z literaturą oraz świetną zabawą, ale także z najbliższymi. Dodatkowo zachęcamy, kto może, do wzięcia ze sobą własnej, przeczytanej już książki, aby zasiłała nową półkę na książki w ramach wymiany bookcrossing – „książka za

książkę”, którą biblioteka zakupi w ramach projektu i umieści w każdej z sal wiejskich, w których odbywać będą się warsztaty. W ramach warsztatów planujemy „czytanie na dywanie”, malowanie toreb płóciennych, wspólne oglądanie bajki lub filmu, teatrzyk Kamishibai, zabawy ruchowe oraz poczęstunek. Do Nowej Wsi Zbąskiej zawitamy 6 października również o godz. 16:00 z podobną formułą warsztatową. Ostatnią na naszej bibliotecznej „Powsinogowej” mapie wsią jest Łomnica – tutaj wszystkich mieszkańców zapraszamy 13 października o godz. 16:00 na rodzinne warsztaty.

Spotkania i warsztaty we wsiach to tylko połowa naszych działań. W ramach projektu zaprosiliśmy autorów poczytnych książek dla dzieci i młodzieży, takich jak Marianna Oklejak, Marcin Pałasz oraz Łukasz Wierzbicki, którzy w bibliotece spotkają się z uczniami szkół, w których „Biblioteka Powsinoga” zawitała. Uczniowie będą brali udział w spotkaniach autorskich oraz warsztatach, które zorganizujemy wraz z naszymi gośćmi. Liczymy, że spotkania te zachęcą młodych ludzi do częstszych wizyt w bibliotece oraz rozbudzą w nich ciekawość do literatury i świata.

Daria Klórek

## Niepowtarzalność siłą tradycji – Stanisław Mai budowniczy instrumentów regionalnych opowiada o procesie tworzenia kozła weselnego

**Panie Stanisławie, jak zaczęła się Pana przygoda z Kozłem Weselnym?**

Wszystko zaczęło się od tego, że zakupiony w 1998 roku kozioł weselny dla mojego syna, wykonany przez Marka Franciszka Modrzyka, po wielu latach użytkowania po prostu się zepsuł. Zmusiło mnie to do naprawy tego kozła, a mając wieloletnie doświadczenie związane z obróbką drewna, z sukcesem podołałem temu wyzwaniu. I tak zaczęła się moja pasja. Zauroczyło mnie piękno kozła od środka.

**Od kogo uczył się Pan tajników budowy?**

Od wielu lat związany jestem z kozłarskimi tradycjami, uczestnicząc chociażby w naszej 'Biesiadzie Kozłarskiej', 'Warsztatach budowniczych dud i kozłów', czy 'Ogólnopolskich Konfrontacjach Kapel Dudziarskich'. Wielokrotnie rozmawiałem, czerpiąc wzorce bezpośrednio od poprzednich budowniczych, takich jak Franciszek Hirt z Chrośnicy, Marek Franciszek Modrzyk z Nądni oraz Henryk Skotarczyk ze Zbaşzynia. Oprócz tego dokumentowałem części kozłów wybitnych kozłarzy, takich jak Czesław Prządka ze Zbaşzynia, Waclaw Łakomy z Babimostu, czy Bernard Kasper z Perzyn, którzy przez lata byli moją inspiracją i wiele się od nich nauczyłem. Cieszę się, że mogę podtrzymywać tradycję, która od zawsze w sercu gra.

**Trudno byłoby w naszej gminie znaleźć osobę, która nie słyszała o kozle weselnym. Charakterystyczne brzmienie połączone z przyciągającym kontrastowym wizerunkiem to efekt końcowy procesu, który wymaga wprawnej ręki i ucha doświadczonego budowniczego. Oczywiście trud uzyskania czystego brzmienia potwierdzą także sami muzycy. W kwestii budowy kozła jednak niewielu posiada wiedzę na temat specyfiki i mankamentów tworzenia tego instrumentu. Proszę powiedzieć co dla Pana w czasie powstawania kozła jest najważniejsze, na co zwraca Pan szczególną uwagę?**

Każdy z etapów prac składających



się na powstanie kozła weselnego jest ważny. Złożoność prac nad dymką powoduje, że jest ona elementem najbardziej narażonym na niepowodzenie. Dlatego po jej wykonaniu skrupulatnie sprawdzany jest przepływ tłoczonego powietrza, a także szczelność skóry kozła oraz wszelkich łączeń. Każdy z elementów musi być precyzyjnie spasowany (bez jakichkolwiek luzów). Natomiast w celu wykonania główki stosowane jest wyselekcjonowane lite drewno, bez pęknięć. Podobnie jest ze śliwkową przebierką, której jakiegokolwiek pęknięcie eliminuje wyschnięty przez 5 lat kawałek drewna. Najważniejsza jest jednak przebierka ze stroikiem, bez której nawet najlepszy kozłarz by nie zgrał. Odpowiednio i precyzyjnie wywiercone otwory na palce powodują czysty dźwięk i nadają instrumentowi charakterystyczne, unikatowe brzmienie. Podczas pracy nad budową kozłów nie można się spieszyć, bo wówczas bardzo łatwo o błąd.

**Kozły powstają z różnych materiałów. Proszę powiedzieć co stosuje Pan budując poszczególne instrumenty i czy dopuszcza Pan zamienniki syntetyczne niektórych części?**

Wszystkie instrumenty wykonywane są z naturalnych części. Powiem więcej, kozły buduje się z materiałów, które od zawsze dostępne były w naszym regionie, jak chociażby, drewno

bukowe i śliwkowe, hyćka (czarny bez), rogi i skóry bydlęce, trzcina, czy szable dzika. Oczywiście nie stosuje się żadnych tańszych zamienników, bo kozioł utraciłby swój pierwotny charakter, wygląd zewnętrzny, a co za tym idzie pewnie i brzmienie.

**Za wydobywający się dźwięk z tego instrumentu odpowiada trzciny stroik w przebierce, oraz drewno z czarnego bzu w podtrzymywanym dźwięku burdonowym. Jak wygląda przygotowanie takich stroików?**

Rzeczywiście, do wytworzenia stroików piszczałki melodycznej niezbędna jest zbierana zimą trzcina, zaś do piszczałki burdonowej stosuje się gałązki czarnego bzu. W odpowiedni sposób nacina się rurkę trzciny i drewnianą. Jeden z końców jest zaślepiany, a drugi, otwarty przewiązuje się nicią lub korkiem. Niejednokrotnie spośród stu wytworzonych stroików tylko jeden zabrzmi poprawnie w przebierce, a mianowicie w całej skali wykaże najlepszy dźwięk, brzmiąc donośnie i swobodnie, bez przytykania. Naturalne stroiki są bardzo wrażliwe na temperaturę, wilgotność i ciśnienie powietrza. Mówi się, że kozłarz, którego kozioł w normalnych warunkach stroi, tzn. gra pełną skalę dźwięków, łącznie z przedęciem, nie wyjmuje już z niego stroika, ponieważ najmniejsze jego zmiany mogą spowodować jego rozstrojenie.

Strojenie zaś, to bardzo żmudny proces, który czasem może trwać nawet kilka tygodni.

**Panie Stanisławie, jest Pan także wykonawcą kozła weselnego, który promował tradycję naszej gminy na Światowym Festiwalu Gigantów we Francji. Ten instrument pełni funkcję dekoracyjną, został jednak wykonany z zachowaniem proporcji pomimo znacznych rozmiarów. Proszę powiedzieć kilka słów o budowie tego egzemplarza.**

Budowa kozła 'giganta' była nie lada wyzwaniem. Jest on dokładnie dwukrotnie większy niż oryginalny, grający kozioł weselny. Wszystkie proporcje poszczególnych elementów zostały zachowane tak, by całość podziwiana już z daleka, jak najlepiej oddawała realny wygląd instrumentu. Był to unikatowy projekt, który, mam nadzieję, w jeszcze większym stopniu umożliwi prezentowanie/rozpropagowanie walorów wizualnych i artystycznych również poza granicami kraju, a to z kolei nakłoni szerszą rzeszę odbiorców do posłuchania tradycyjnego brzmienia kozła naszym w regionie.

**Wiem, że zdarza się Panu budować instrumenty na zamówienie konkretnego muzyka. Na ile może sobie pozwolić muzyk w takim procesie budowy? O jakich rzeczach może zdecydować, by ukształtować kozła do swoich potrzeb czy stylu gry?**

Każdy instrument budowany jest z zachowaniem tradycyjnych wymiarów. Możliwe są niewielkie udogodnienia, które w efekcie końcowym wpływają znacząco na prawidłową postawę gry koźlarza. Przede wszystkim można dopasować wielkość skóry kozła do wzrostu oraz postury koźlarza. Drugą możliwością dopasowania jest skracanie skóry przy główce i burdonie. Wykonuje się to po to, by podczas dłuższej gry koźlarz nie męczył się np. zbyt wysoko uniesioną lub oddaloną przebieką, nie unosił lewego ramienia, zapobiegając tym samym zsuwaniu burdonu oraz by mógł swobodnie objąć ręką całą skórę.

**Proszę uchylić rąbka tajemnicy w kwestii żywotności skóry i szczel-**

**ności. Jak długo skóra koźleca sprawdza się w roli miecha tłoczącego powietrze. Ile lat muzyk może pograć na jednym instrumencie mówiąc wprost?**

Dobrze wyprawiona skóra musi spełniać swoją funkcję przez co najmniej 10 lat. Przez ten okres skóra powinna idealnie trzymać ciśnienie. Jeśli koźlarz zaczyna narzekać na częstotliwość wtlaczania powietrza dymką, oznacza to prawdopodobnie, że skóra kozła lub ta znajdująca się na dymce nie jest szczelna. Skóra, jak i cały instrument posłuży muzykowi dłużej, jeśli o niego odpowiednio zadba.

**Naprawiając kozły wykonane przez innych budowniczych na co zwraca Pan szczególną uwagę?**

Biorąc do ręki starego, zniszczonego kozła, czuję, że jest to coś wartościowego. Doceniam trud, misterną pracę starych mistrzów budowniczych i serce włożone w każdy wykonany przez nich instrument. Aktualnie, wraz z synem Jarosławem i zięciem Dominkiem, oprócz budowy, wykonujemy także całościowe renowacje starych instrumentów, by przywrócić je do pełni używalności.

**Czy budowa kozła ślubnego lub sierszenek jest bardziej skomplikowana od budowy kozła weselnego?**

Biorąc pod uwagę skalę trudności budowy tych trzech instrumentów, najbardziej skomplikowany i pracochłonny w budowie jest właśnie kozioł weselny, tuż za nim kozioł

czarny, a następnie sierszenki. Jest to spowodowane różnicami w samej konstrukcji wymienionych instrumentów, ilości wymaganych materiałów oraz czasu niezbędnego do wykonania poszczególnych elementów. Kozioł biały posiada dość zawily system przepływu powietrza w piszczałce burdonowej, w przeciwieństwie do kozła ślubnego, w którym burdon jest prosty. Kozioł biały ma też bardzo bogato zdobioną główkę, która w kozle czarnym przybiera prostszą formę. Z kolei sierszenki nie posiadają piszczałki burdonowej, komorę powietrza stanowi pęcherz, dymka jest mniejszych rozmiarów, a roztrąb zakończony jest jedynie rogim, bez zdobień mosiężnych. Mimo różnic w konstrukcji każdy z tych instrumentów jest niepowtarzalny i wymaga precyzyjnej pracy do jego wykonania.

**Czy ma Pan jakieś plany jako budowniczy tych instrumentów?**

Obecnie obserwujemy powrót do regionalnych tradycji, a także coraz większe zainteresowanie młodzieży grą na tych instrumentach. Chciałbym, aby budowane kozły grały i przypominały o naszej kulturze, zwyczajach, a towarzysząca mu gwara, śpiew i muzyka rozślawiały naszą małą Ojczyznę.

**Myszę, że tego możemy sobie wszyscy szanujący lokalny folklor życzyć.**

Rozmawiał: Mateusz Basiński



# Historia twierdzy zbaşzyńskiej



Na jednej z wysp Jeziora Błędno (I), 250 m. na południowy-zachód od grodu zbaşzyńskiego, położonego również na wyspie (II - wzmiankowany jako kasztelański, a w k. XIII w. przekształcony w miasto) wybudowany zostaje w I połowie XV w. przez Abrahama I Zbaşkiego średniowieczny zamek.

Po połowie XVI w. Abraham II Zbaşki, rozpoczyna w tym miejscu budowę twierdzy, a prace kontynuował według własnych projektów jego wnuk Abraham Ciświcki, który nie dokończył swej obronnej rezydencji o czym wspomniano w mowie pogrzebowej „w swoim kasztelu nowo budowanie zaczętym odpoczywa”. Twierdza ta jest jedynym w Wielkopolsce późnorenansowym założeniem obronno-reprezentacyjnym typu palazzo in fortezza.

Powstała twierdza o prostokątnym narysie o wymiarach ok. 250 m (oś wschód - zachód) oraz ok. 350 m (oś północ - południe) typu staroholenderskiego z ziemnymi wałami (1) i bastionami (2) otoczonymi od zewnątrz fosą (3), którą stanowiły wody zarastającego przez kilka wieków jeziora. Bastiony o ostrych kątach czół połączone były krótkimi odcinkami wałów kurtynowych(4). Wał kurtynowy

od wschodu jest dziś częściowo zniwelowany. Pośrodku wału północnego usytuowana była obronna wieża wjazdowa (5) poprzedzona krytym przejazdem i mурowaną bramą (6) oraz usypanym rawelinem (7) połączonym z bramą zwodzonym mostem (8). Po obu stronach wieży wał wzmocniony był murami oporowymi – wschodni odcinek posiada wejście do piwnicy sklepionej kolebkowo (9). W zachodnim krańcu wału północnego dostępne są trzy kazamaty sklepione kolebkowo (10).

Fortyfikacje przetrwały po stronie północnej, częściowo wschodniej i południowej wraz z zarysami bastionów: północno i południowo – wschodniego oraz fragment północno – zachodniego. Brakujące dziś wały od strony zachodniej (linia jeziora) i południowej (dawny obszar bagienny) twierdzy są efektem wykorzystania naturalnych warunków obronnych.

W obrębie twierdzy, naprzeciw wieży wjazdowej znajdował się budynek zamku (11), za którym był zamkowy ogród włoski (12), częściowo do dziś zachowany, oraz ogród warzywny z sadem (13). Natomiast w północno - zachodniej części twierdzy pobudowany był budynek browaru (14) i

budynki gospodarcze (15). Na mapie z 1795 r. widoczne są rzuty innych budynków (16), których przeznaczenie i wygląd są nieznanne. Twierdza była dwukrotnie pustoszona w 1655 i 1706 przez wojska szwedzkie. Jak podają źródła: wały około zamku zbaşzyńskiego miejscami porozwalane i porozdeptywane, włoski ogród chwastem zarosły. [...] zamek penitius zrujnowany, pokoje puste, bez pieców, okien i drzwi. Żelaza ani znaku, mury porozbijane, ganek we włoskim ogrodzie zrujnowany, podniebienia upadły bo ankry wykowali Szwedzi. Kaplica zdezelowana, ogród włoski pusty, z fontann tylko sterczą słupy, kwatery pozarastały, kuchnia pusta, tak samo stajnia, gorzelnia, mielcuch.

W XVIII w. remontowana była przez nowych właścicieli - Garczyńskich. W ciągu XIX w. zamek opuszczony popada w ruinę, w latach 80 tego wieku istniały tylko dolne pomieszczenia i sklepione piwnice. W 1898 r. zrujnowany pałac zbaşzyński nabył major von Klitzing, który w 1907 r. nakazał go rozebrać, a miejsce po nim zorać.

W XX wieku teren dawnej twierdzy stał się ogólnie dostępnym parkiem miejskim. W latach 1977 – 80 przeprowadzono prace remontowo kon-



serwatorskie: oczyszczono i udrożniono fosę, przeprowadzono remont baszty i pobudowano most do baszty. W ostatnim czasie przeprowadzono prace przy fosie i moście związane z powstaniem tzw. mariny.

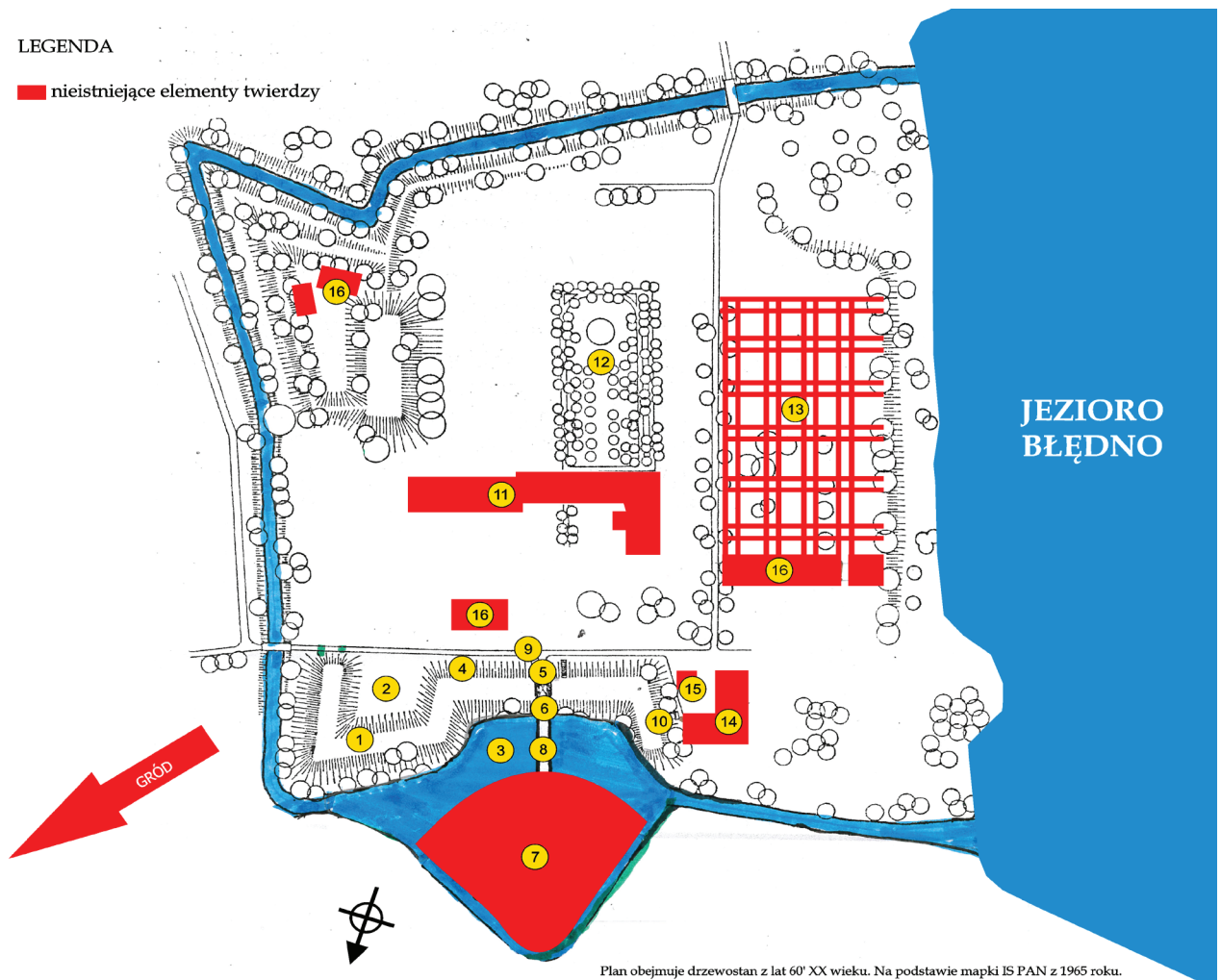
Wieża wjazdowa(6) jest budynkiem późnorenansowym pochodzącym z 3 ćw. XVI wieku, a odkryte podczas remontu mury ceglane o wątku gotyckim wskazują, że przy jej wznoszeniu wykorzystano elementy średniowiecznej budowli. W 1806 r. utworzona została druga kondygnacja przy wykorzystaniu murów pierwotnie istniejącej tu attyki, a po pożarze w końcu XIX wieku odbudowano w obecnej formie z czterospadowym dachem i wieżyczką. W 1965 r. zaadaptowano wnętrza na cele muzealne, a w latach 1978–80 przeprowadzono kolejny remont i prace zabezpieczające przed postępującym zawilgoceniem. Podczas tego remontu otworzony został dawny przejazd z mурowaną bramą wjazdową i zbudowany został nowy most prowadzący na teren twierdzy, który w latach 2016

– 2018, w związku z budową tzw. mariny, powtórnie przebudowano tworząc przeszło zwodzonego mostu. **Zamek(11)** – pierwotny, średniowieczny zamek miał charakter typowo obronny, późniejszy - przebudowany w XVI – XVI z wykorzystaniem gotyckiej części, stał się reprezentacyjno – rezydencjonalnym pałacem – siedzibą właścicieli dóbr zbaszyńskich. Była to budowla o znacznych rozmiarach w rzucie, lecz bryła pozbawiona była cech stylowych. Ten murowany, piętrowy budynek założony był na planie litery L z dłuższym skrzydłem południowym z pozostałościami zamku gotyckiego i krótszym zachodnim zaakcentowanym dwupiętrową, zryzalitowaną wieżą, po bokach której były wybudowane wieżyczki schodowe. Nakryty był dachem siodłowym ze spływami połaci nad ścianami szczytowymi.

W roku 1863 tak pisano o zbaszyńskim zamku: Wśród dziedzińca obszerny zamek w kłamrę zbudowany, o wysokich zamurowanych oknach, z nadwątloną wieżą pośrodku. Na niej

popsuty zegar żadnej nie wskazuje godziny, u szczytu chorągiewka biała smutnie skrzypi[...] Na chorągiewce wyryta liczba 1701, w którym to roku zamek po raz ostatni restaurowano. Ściany pomalowane żółto, tu i ówdzie porysowane wiekiem, ocienione bzami, z nich wyrastają akacje[...] U szczytu widny dotąd, choć wyblakły obraz szlachcica w złocistym żupanie i kontuszu, przy karabeli, który zdjąwszy rogatą czapkę z podgolonej czuprynie i z życzliwym uśmiechem podkręcając wąsa, zdaje się każdego staropolskim zwyczajem w gościnę do swego za domostwa zapraszać. Na podwojach wchodowych herb Garczyńskich w błękitnym polu[...].

Opróżnione sklepienie komnaty, wykładane u dołu misternie rzeźbionym drzewem, spróchniałe posadzki [...] Na ścianach resztki adamaszkowych obić i złożonych ozdób. Z kolorowych pieców powypadały kafle, wałają się w kurzawie potłuczone porcelanowe posążki, a w kaplicy znać jeszcze przybory ołtarza.



[...]. W ogromnej sieni kazał terazniejszego właściciela powrywać marmurowe płyty i ozdobić nimi pałac nowo zbudowany w pogranicznej własności. Z sieni prowadzą kręte schody do piwnicy i sklepów, wśród których jeden obwarowany żelaznymi drzwiami był więzieniem zamkowym.

### Ogród zamkowy (12)

Według opisu w roku 1700 istnieje ogród włoski na zamku, a regularny park i ogród nazywany był w 1757 r. ozdobą kraju ogród zbąski decus kraju. Twórcą tego ogrodu był Stefan Garczyński – wojewoda, a po jego śmierci synowie: najpierw Stefan, a potem Edward, którzy zatrudniali osadników sprowadzonych do zbąszyńskich włości przez ich ojca. Oś parku zamkowego stanowił wydłużony parter z lipą pośrodku, zamknięty półkoleściami od południa i otoczony był podwójnymi bindażami grabowymi. Jeszcze w II poł. XIX w. znajdowały się w tym parku rzeźby o tematyce mitologicznej, a w końcu tego stulecia wywieziono je na wyspę Jeziora Chobienickiego, skąd zniknęły bez

ślądu. W opisie z 1863 znajdziemy informację, że park zamkowy dostępny jest dla mieszkańców Zbąszynia i że był pielęgnowany przez ogrodnika, który mieszkał na miejscu. W parku, po stronie wschodniej, była winnica, która zwieńczona była nieforemną chińską pagodą. W dalszej części opis podaje: Wejścia do ogrodu strzeże para ogromnych kasztanów i parkan na wpół zniszczony. Wśród zielonych trawników wiją się żwirem wysypane ścieżki, rąbkiem ciemnego bukszpanu otoczone; naokół rozsiane bukiety woniejących róż balsamu, i hiacyntów, porozstawiane pomarańczowe i cytrynowe drzewa, tu i ówdzie wspaniałe dęby, jesiony, żałobne cyprisy, świerki i jodły w malowniczych porozrzucane grupach; wierzba rozplotła gęste warkoczki i osłania małą ławeczkę; na uboczu wśród muszli wytryska fontanna.

### Budynki gospodarcze (16)

Skupiały się w północno - zachodniej części twierdzy. Przy istniejącym tu bastionie znajdował się budynek w kształcie litery L. Przetwał w

tym miejscu do dziś i jest tu hotel i restauracja Podzamcze. W obecnej części restauracyjnej mieścił się dawny browar zamkowy(14) – wydłużone wnętrze podzielone rzędem filarów na dwie połowy zasklepione kolebką z lunetami. Na terenie były inne budynki gospodarcze jak: stajnie, mielcuch, budynek ogrodnika, ale ich lokalizacja i wygląd są nieznane.

W tej zbąszyńskiej obronnej rezydencji architektura mieszkalna podporządkowana była czynnikowi militarnemu, gdyż siedziba właściciela – zamek (a właściwie pałac) oderwana była od fortyfikacji i znalazła się w jej obrębie wraz z ogrodem pałacowym. Mimo skromnych rozmiarów i niewielkiej wartości obronnej rezydencja zbąszyńska zasługuje na uwagę jako dzieło nieznanego dotychczas inżyniera – fortyfikatora Abrahama Ciświckiego – właściciela majątności zbąszyńskiej, który dla Miłej Ojczyzny przy granicach pilnie z wielką odwagą i kosztem obmyślał.

Zenon Matuszewski

## Aktywna Plaża - Family Run 2018

**W sobotę, 11 sierpnia 2018r. w zbąszyńskich łązienkach odbyła się trzecia edycja projektu „Aktywna Plaża – Family Run – biegowe mini – sztafety dla rodzin”. To wydarzenie sportowe, którego głównym celem jest spędzenie czasu wolnego aktywnie z rodziną. Rodzice biegający ze swoimi pociechami to widok, który cieszy szczególnie. Ważne jest, żeby od najmłodszych lat zaszczepić potrzebę aktywności fizycznej. A rodzice są dla swoich dzieci najlepszym przykładem.**

W zawodach wystartowały 53 zespoły. Poza sztafetami dzieci i ich rodziców wystartować mogły też małżeństwa oraz wczasowicze przebywający w naszym mieście. W sumie odbyło się dwanaście startów. Wśród uczestników byli mieszkańcy z: Świętochłowic, Babimostu, Kręcka, Zbąszynka, Nowego Tomyśla, Nowego Jastrzębska, Grójca Małego, Chrośnicy, Chlastawy, Przyprostyni, Nądni, Perzyn, oraz oczywiście ze Zbąszynia. Wszy-

scy biegacze otrzymali pamiątkowe medale oraz pyszne pierniczki z racji tego, że 11 sierpnia obchodzony jest światowy dzień piernika. Dodatkowo odbyły się dekoracje najlepszych w każdej kategorii.

Oprócz zawodów biegowych na uczestników czekały dodatkowe atrakcje a mianowicie strażacka piana, tatuaże brokatowe, zamki dmuchane, malowanie twarzy. O godzinie 19:00 odbyło się spotkanie autorskie z blogerami – Joanną Kajsturą „Fit Matką Wariatką” oraz Przemysławem Ignaszewskim „Vegeneratem Biegowym”. Goście w swobodnej rozmowie opowiadali głównie o swoich doświadczeniach, m.in. związanych z akceptacją i nie-akceptacją siebie; o relacjach damsko-męskich, a także o tym, czy bieganie dystansów ultra jest normalne i dlaczego właściwie daje tyle satysfakcji. Następnie uczestnicy biegów oraz przebywający w „Łazienkach” mogli wspólnie obejrzeć film pt. „Forrest Gump”. Organizato-

rami wydarzenia byli: Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji, Klub Biegacza – TKKF Łabędź Zbąszyń oraz Biblioteka Publiczna w Zbąszyniu.

Prezentujemy najlepszych w poszczególnych kategoriach:

### Dziewczęta ur. 2014 i młodsze oraz rodzic

I miejsce – Joanna Wittke i Paweł Wittke (Nowy Tomyśl)

II miejsce – Antonina Nowak i Michał Nowak (Chrośnica)

III miejsce – Róża Czyczerska i Dagmara Czyczerska (Chlastawa)

### Kategoria wiekowa: Chłopcy ur. 2014 i młodszy oraz rodzic

I miejsce – Bartosz Nowicki i Dawid Nowicki (Perzyny)

II miejsce – Mikołaj Taberski i Bartosz Taberski (Zbąszyń)

III miejsce – Oliwier Wróbel i Marcin Wróbel (Zbąszyń)

**Kategoria wiekowa: Dziewczęta ur.**



### 2012 i 2013 oraz rodzic

I miejsce – Zuzia Stryczke i Marcin Stryczke (Zbaszynie)

II miejsce – Patrycja Kaczmarek i Anna Kaczmarek (Nowe Jastrzębsko)  
III miejsce – Blanka Fabijańczyk i Lidia Fabijańczyk (Kręcko)

### Kategoria wiekowa: Chłopcy ur. 2012 i 2013 oraz rodzic

I miejsce – Szymon Nowak i Michał Nowak (Chrośnica)

II miejsce – Jan Guzik i Joanna Guzik (Nowy Tomyśl)

III miejsce – Franek Strzelecki i Ewelina Strzelecka (Nowy Tomyśl)

### Kategoria wiekowa: Dziewczęta ur. 2010 i 2011 oraz rodzic

I miejsce – Angelika Piosik i Artur Piosik (Babimost)

II miejsce – Julia Wróbel i Marcin Wróbel (Zbaszynie)

III miejsce – Maja Ferdyk i Katarzyna Piosik (Babimost)

### Kategoria wiekowa: Chłopcy ur. 2010 i 2011 oraz rodzic

I miejsce – Oliwier Grzeško i Patrycja

Grzeško (Zbaszynie)

II miejsce – Piotr Wachowski i Patrycja Wachowska (Grójec Mały)

III miejsce – Franek Łukaszewski i Magdalena Łukaszewska (Zbaszynie)

### Kategoria wiekowa: Dziewczęta ur. 2008 i 2009 oraz rodzic

I/II miejsce – Malwina Szaferska i Maciej Szaferski (Nowy Tomyśl)

I/II miejsce – Patrycja Śliwa i Marta Śliwa (Nądnia)

### Kategoria wiekowa: Chłopcy ur. 2008 i 2009 oraz rodzic

I miejsce – Filip Kurzyński i Piotr Kurzyński (Zbaszynek)

II miejsce – Aleksander Janowski i Arkadiusz Janowski (Perzyny)

III miejsce – Natan Szczeciński i Piotr Szczeciński (Zbaszynie)

### Kategoria wiekowa: Dziewczęta ur. 2006 i 2007 oraz rodzic

I miejsce – Maja Fimińska i Bartosz Fimiński (Nądnia)

II miejsce – Lena Nowicka i Dawid Nowicki (Perzyny)

### Kategoria wiekowa: Chłopcy ur. 2006 i 2007 oraz rodzic

I miejsce – Kamil Janowski i Arkadiusz Janowski (Perzyny)

II miejsce – Benjamin Schuster i Tomasz Schuster (Babimost)

III miejsce – Amadeusz Fudalej i Piotr Kurzyński (Zbaszynek)

### Kategoria: Bieg Małżeństw

I miejsce – Artur Piosik i Katarzyna Piosik (Babimost)

II miejsce – Bartosz Fimiński i Anita Fimińska (Nądnia)

III miejsce – Tomasz Schuster i Wioleta Schuster (Babimost)

### Kategoria: Wczasowicza

I miejsce – Bartosz Pradela i Wojciech Kowalczyk (Świętochłowice)

II miejsce – Dawid Klein i Dawid Spyрка (Świętochłowice)

III miejsce – Kaceper Gongor i Dawid Górka (Świętochłowice)

Gratulujemy! Do zobaczenia za rok!

Anna Wójcik



## 31. OGÓLNOPOLSKI BIEG ZBĄSKICH

## 12. PÓŁMARATON

Niedziela, 23.09.2018r.  
Godz. 11.00  
start biegów młodzieżowych  
Godz. 12.00  
start biegu głównego

GRAND PRIX WIELKOPOLSKI W PÓŁMARATONIE  
GRAND PRIX POWIATU NOWOTOMYSKIEGO  
W OTWARTYCH BIEGACH ULICZNYCH  
MISTRZOSTWA POLSKI BIBLIOTEKARZY  
I PRACOWNIKÓW BIBLIOTEK

ORGANIZATORZY



ZBĄSZYŃSKIE CENTRUM SPORTU, TURYSTYKI I REKREACJI



INSTYTUCJE WSPIERAJĄCE



GMINA  
ZBĄSZYŃ



POWIAT  
NOWOTOMYSKI



SAMORZĄD  
WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO